

MEN pyta o najlepsze lektury dla podstawówek

1 grudnia 2014

Ankieta online dotycząca lektur dla podstawówek jest dostępna na stronie MEN. To dobry przykład tego, że można spytać społeczeństwo o zdanie, szczególnie tam, gdzie samodzielne podejmowanie decyzji mogłoby wywołać różne reakcje.

Ministerstwo Edukacji Narodowej doszło do wniosku, że obecne lektury nie są najlepsze dla uczniów podstawówek.

„Wybierane przez część nauczycieli książki nie rozbudzają ciekawości ucznia, opisują nieznaną dziecku rzeczywistość sprzed kilkadziesiąt lat. Efekt? Nasze nastolatki nie czytają. Dorośli podobnie” – czytamy na stronie MEN.

Oczywiście wielu ministrów edukacji odczuwa potrzebę majstrowania przy liście lektur, a to zawsze może wzbudzić kontrowersję. Wielu Czytelników DI zapewne pamięta, jak to pewien minister edukacji sprawił, że wszyscy pokochali Gombrowicza. Wystarczyło postraszyć, że jego książki wylecą z listy lektur. Tak to jest z lekturami, że nie każdy je czyta, ale każdy wie, jakie są najlepsze albo najgorsze.

Tym razem MEN może uniknąć kontrowersji, bo chce, by obywatele sami wybrali książki. Na stronie ministerstwa udostępniono [specjalny formularz](#), do którego możemy wpisać 5 dowolnych książek. Trzeba też podać adres e-mail, wiek oraz swój status społeczny (uczeń, rodzic, nauczyciel, inny). Głosowanie jest jednocześnie konkursem. Z regulaminu wynika, że do wygrania są czytniki książek.

Ankieta MEN pokazuje, że w dzisiejszych czasach konsultowanie spraw z obywatelami może być niemal nieograniczone i ciągłe. Nie trzeba go sprowadzać do konsultowania projektów aktów prawnych w ramach specjalnych systemów konsultacji. Dziś można

pytać obywateli niemal o wszystko, a zebranie wielu odpowiedzi online nie musi być bardzo kosztowne. Korzystanie z tej możliwości zawsze jest godne pochwalenia.

Nie tylko MEN to robi. Ot, niedawno Najwyższa Izba Kontroli udostępniła [ankietę online](#), która ma pomóc przy ocenie jakości usług pocztowych.

Oczywiście nie powinniśmy poprzestawać na ankietach i konsultacjach. Obywatele we współczesnym państwie powinni nie tylko wypowiadać się i zgłaszać komentarze. Powinni mieć możliwość sygnalizowania władzy swoich potrzeb. Niestety z tym już bywa gorzej, o czym świadczy choćby historia prac nad Ustawą o petycjach. Ta ustawa została podpisana przez Prezydenta w sierpniu i niby daje nam możliwość składania petycji, ale nie daje możliwości skarżenia się na sposób załatwienia petycji. Niby mamy pewne możliwości, ale jeszcze nie do końca...

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)